

Czy na gruzach wojny Wschodu z Zachodem powstanie utopia?

25 października 2019

Zderzenie cywilizacji wkracza w jedną z decydujących faz. To, jak zakończy się to starcie, zależy w ogromnej mierze od tego, kto przejmie władzę w Rosji po Putinie.

W Rosji coraz mocniej wzbierają siły, na tle których nawet Władimir Putin może się jawić jako polityk umiaru. Jeżeli w kraju tym wygra ideologia skrajnie antyzachodnia, to do władzy może dojść człowiek pokroju Igora „Striełkowa” Girkina, znanego z działań wojennych w Donbasie. Gdyby tak się stało, to taki „ktoś” wraz z grupą generałów patriotów najpewniej za punkt honoru postawiłby sobie ostateczną konfrontację z faszystowskim Zachodem.

Czy możliwe jest, by owocem takiego starcia była budowa społeczeństwa utopijnego?

Odpowiedzi na to pytanie należy szukać u źródeł tzw. „kosmizmu” – nurtu filozoficznego, którego podwaliny pod koniec XIX wieku sformułował Nikołaj Fiodorow. Celem tego ruchu było badanie szeroko rozumianej relacji między człowiekiem a wszechświatem. Głównym założeniem Fiodorowa była idea „zwykłego czynu”, głosząca konieczność wskrzeszenia wszystkich zmarłych przodków oraz stworzenia uniwersalnej utopii we wszechświecie, zarówno w sensie duchowym, jak i naukowo-technologicznym. Według Fiodorowa zastępowalność pokoleń rodzi podstawową niesprawiedliwość. Pokolenia starsze dają możliwość życia pokoleniom młodszym i w zamian nie otrzymują niczego, co byłoby jakościowo zbliżone. Nie są bowiem beneficjentami korzyści odnoszonych przez przyszłe generacje ludzi. „Kosmiści” wierzyli i wierzą w nierozzerwalną relację między człowiekiem a kosmosem, organiczny związek wszystkich bytów we wszechświecie oraz kosmiczny wymiar

ludzkiej egzystencji. Chcą dokonać całkowitej integracji wiedzy za pomocą pseudo- i paranaukowych metod, wywodzących się z ezoterycznych i okultystycznych źródeł. Dążą do odnalezienia sposobu kontaktu z noosferą, będącą sferą myśli wytworzonej kolektywnie przez wszystkie pokolenia ludzkie. Ma to być nieutrwalony oraz utrwalony w różnych formach przekaz kulturowy w skali ogólnoludzkiej. Noosfera ma swoją historię i obejmuje wszelkie wytwory ludzkiego intelektu i wyobraźni.

Jednym z największych konkurentów Lenina był Aleksandr Bogdanow. Wierzył on w możliwość komunikowania się z innymi światami, osobami zmarłymi, jak też z odległymi cywilizacjami. Co więcej, sądził, że dzięki określonym działaniom możliwe stanie się tworzenie nowych ludzi, a nawet wszechświatów. Gdyby udało mu się zdobyć władzę kosztem Lenina, prawdopodobnie Rosja podążałaby w kierunku nakreślonym przez Fiodorowa od dziesiątek lat. Niewykluczone, że do dziś istnieje spora grupa zwolenników poglądów Bogdanowa, którzy mogliby chcieć ucieleśniać wizje swojego protoplasty.

Przykładem postawy zbliżonej do idei kosmizmu jest ta reprezentowana przez jednego z najbardziej szanowanych obecnie rosyjskich filozofów – Aleksandra Dugina. Chce on, by na gruzach wojny Wschodu z Zachodem powstała tzw. „Arktogea”, kraina, w której obce byłyby takie zjawiska, jak: globalizacja, konsumpcjonizm, władza pieniądza i kult ciała. W Arktogei dominowałby kult ducha i kolektywu, nie materii i partykularnych interesów jednostek.

Dugin jest postacią szanowaną przez samego Putina. Istnieje możliwość, że tworzy swój własny „rząd cieni”. Tak jak kiedyś za czynami Hitlera stał Dietrich Eckart, który uważał, że „Hitler zatańczy tak, jak on mu zagra”, tak jak za carem Mikołajem II stał Rasputin, tak teraz za Putinem może stać ideolog, którego plan na pewno wykracza poza krótkofalowe strategie geopolityczne.

Ludzie pokroju Dugina uważają, że pierwszym etapem tworzenia

nowego świata jest pokonanie zgnilizny Zachodu, jego dekadencji i chaotyczności. Dopiero wtedy będzie możliwe budowanie czegoś na kształt wspomnianej Arktogei, której cechy charakterystyczne prowadzą zarówno do koncepcji Bogdanowa, jak i pomysłów Fiodorowa.

Reasumując, poważna grupa ludzi będąca blisko obozu rządzącego Rosją ma na swych sztandarach hasła nawołujące do stworzenia społeczeństwa utopijnego o innej charakterystyce niż komunizm. Pytanie, czy starczy im determinacji, by doprowadzić swój plan do skutku?

Autorstwo: Marcin Kozera

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl